

ŁÓDZKIE ECHO WIECZORNE

Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 11 rano do 2 po poł. Administracja czynna od godz. 9 rano do 7 wiecz. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godz. 1 do 2 po poł.



S. P. WACŁAW JUNOSZA-STEPOWSKI
główny buchalter Tow. Kredytowego m.
Łodzi, członek wielu stowarzyszeń, ceniony działacz społeczny — zmarł onegdaj

Zabezpieczenie losu tych — którzy życie nieśli w ofierze za Polskę. Emerytura rządowa dla b. skazańców politycznych i ich rodzin. Projekt ministra skarbu.

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, 4. 2. — Do Rady Ministrów wpłynął projekt rozporządzenia ministra skarbu o stałym zaopatrzeniu byłych skazańców politycznych. W myśl tego projektu osobom, które przed wskrzeszeniem Polski skazane były wyrokami byłych państw zaborezych za działalność niepodległościową na więzieniu przynajmniej jednorocznie i które te choćby częściowo odbyły, przysłużyć będzie emerytura rządowa, o ile osoby te niezdolne są do pracy lub

przekroczyły 55 rok życia i nie mają zapewnionych środków utrzymania. Również emerytury przyznane będą wdowom po tych więźniach, jak również

po osobach straconych oraz sierotom do 18 roku życia. Emerytury te będą mogły wejść w życie z dniem 1 kwietnia.

Bal Spółdzielców.



Jedną z najweselszych zabaw sezonu był „Bal Spółdzielców”, urządzony w sali Manteuffla staraniem komitetu oświatowo-propagandystycznego przy Spółdzielni Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych. Fot. A. Meyer.

Przedwyborcze strajki robotników warsztatów kolejowych w Pruszkowie

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, 4. 2. — Wczoraj zastrajkowali robotnicy warsztatów kolejowych w Pruszkowie wskutek odrzucenia żądań podwyższenia płac do wysokości płac robotników warsztatów warszawskich. Równocześnie wczoraj na tle ekonomicznym porzucili pracę robotnicy cegielni Jeżonki pod Warszawą.

Liczne aresztowania w Kownie.

(Od własnego korespondenta)

Wilno, 4 lutego. W Kownie dokonano liczylnych aresztowań wśród socjaldemokratów wskutek ujawnienia spisku przeciw rządowi.

Sowiety dają impuls do dalszych rokowań polsko-sowieckich.

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, 4. 2. — Rokowania handlowe polsko-sowieckie, pomimo powrotu do Warszawy pp. Hołówki i Sokołowskiego, nie są bynajmniej przerwane i prowadzone są nadal, do czego impuls daje przedewszystkiem rząd sowiecki.

Młode inteligentne osoby obu płci nadające się do FILMOWANIA

Wzręczą zgłaszać się codziennie między 10-tą a 2-gą do Wytwórni Obrazów Filmowych „KORAJFILM”
Łódź, ul. Zeromskiego 1.

Dobry apetyt byłego księdza Okonia. Smaczna paczka z miasta.

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, 4 lutego. — Dzisiejsza prasa poranna podała wiadomość o aresztowaniu z polecenia prokuratury lubelskiej b. księdza Okonia. Jak się obecnie dowiadujemy Okonia aresztowano na Placu Zhawiciela po wyjściu z restauracji. W komisariacie zażądano od niego, aby zdjął sutannę, którą nieprawnie nosi. Po pewnym czasie

przysłano mu wreszcie garnitur i jednocześnie jego zwolenniczki ofiarowały mu paczkę, w której znajdowało się: 30 bułek, 4 kołety wieprzowe, 3 kg. kielbasy, 1 kg. sera szwajcarskiego, butelka wina i pudełko czekolady. Połowę tych zapasów Okon zjadł od razu w areszcie. Wieczorem pod eskortą został wysłany do Lublina.

4 luty

Wielka Galopada Karnawałowa.

Łódzkiego Klubu Sportowego Byłych Wojskowych
w salach gmachu mistrzów rzeźniczych
przy ul. Kopernika 46.

Dochód przeznaczony na cele Kulturalno-Oświatowe Klubu oraz na wychowanie fizyczne.
Do tańca przygrywać będą 2 orkiestry.
Początek o godz. 10 wiecz. —:—: Cena biletu 2 zł.
Wielkie premje dla pań.

4 luty

Przerwa w rokowaniach polsko-niemieckich potrwa 2 tygodnie. Tak oświadczył doktor Hermes dziennikarzom polskim w Berlinie.

(Od własnego korespondenta)

Berlin, 4. 2. — Przewodniczący niemieckiej delegacji do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes, po przybyciu do Berlina, oświadczył przedstawicielom prasy polskiej, iż wyjazd jego z Warszawy nie stoi w żadnym związku z przebiegiem rokowań, które do ostatniej chwili miały biec najnormalniejszy. Rząd niemiecki już na wstępie rokowań zastrzegł sobie prawo, o ile uzna za konieczne, przenieść rokowania z powrotem do Berlina. Przerwa obecna w rokowaniach — jak twierdzi dr. Hermes — potrwa około 2 tygodni.

Z pod gruzów spalonego miasta wydobyto setki rannych i 5 trupów.

(Od własnego korespondenta)

Nowy Jork, 4. 2. — Podczas pożaru miasta Fallriver koło Bostonu dotąd wydobyto 5 trupów i setki rannych. Miasto spłonęło już do szczętnie na przestrzeni półtrzecia kilometra kwadratowego.

Tyfus u bram Warszawy. Dezynfekcja zagrożonej miejscowości.

Warszawa, 4. 2. — W miejscowości Marki pod Warszawą wybuchła groźna epidemia tyfusu brzuszego.

W ciągu ostatnich dni zapadło na tę chorobę 9 osób. Wszystkie studnie opieczęto wano i zarządzono dezynfekcję miasta. Chorych przewieziono do szpitali warszawskich.

Gielda.

Pierwsza przedg. warszawska.

Londyn	43,39
Nowy-Jork	8,89
Paryż	35,01
Szwajcaria	171,49

Druza przedg. warszawska.

Dolar w obrotach prywatnych	8,90
-----------------------------	------

Pierwsza przedg. gdańska.

Warszawa	57,67
Złoty	57,72
Dolar	5,12
Przekaz na Warszawę	8,89

Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efekty po kursie — 8,85
Prywatnie dolar w żądaniu 8,88
W płaceniu 8,87
Tendencja spokojna Podaż dostateczna.

Dr. STUPEL
M. Gładziński
Zielona
TEL. 45-
Choroby weneryczne
Przyjmuje od 9.30. 12-2
Przyjmuje od 12-3 po poł. i od 6-9 wiecz.
Firm zamiejscowych, chociażby po
Łodzi, a centrale gdzie indziej o
niejczyńskich.
miczne o 100 procent drożej.
wy druk ogłoszeń, komunikatów
e odpowiada.
udzielane bez oznaczenia honorariu
płatne.
zarówno użytych jak i odrzuconych

ZWYCZAJE PRZY STOLE.

Co przed kilku wiekami było wykwintnem, dostępnym jedynie najzamożniejszemu —

uchodzi dzisiaj za nieodzowną konieczność każdego cywilizowanego człowieka.

Zarówno kuchnia, jak i sposób spożywania potraw przy stole przeszły w ciągu ostatnich wieków szereg gruntownych przeobrażeń, które zdemokratyzowały zarówno przybory, jak i manery, będące przedtem przywilejem garstki wybranych.

Od przed kilkuset laty kilku Anglików, należących do najwyższej arystokracji Albionu, powróciło z podróży po Włoszech do swojej ojczyzny, opowiadali niedowierzającym ziomkom i królom, iż w najwykleszych „traktoriach” rzymskich każdemu gościowi podają do jedzenia serwetę i biały obrus.

Był to w ich oczach luksus dostępny jedynie królom i najbogatszym lordom i nie mogli zrozumieć, że decydowano się na taką niesłychaną rozrzutność dla zwykłego śmiertelnika.

Z Włoch i Francji pochodziły nie tylko najwykwintniejsze potrawy ale i przeważna część przyborów do jedzenia i sposobu spożywania potraw. Włochy były też pierwszym krajem w Europie, gdzie zapoczątkował zwyczaj używania serwet i obrusa.

Do połowy 17 wieku uważano noże i widelce za oznakę najbardziej wyrafinowanego luksusu. Do tego czasu jedzono ze wspólnej masy palcami i łyżką. Nietypowo jedzono z tego samego półmiska, ale i z jednego.

dużego pułara, który stale krążył dookoła stołu. Picie z drogich kieliszków, było uważane za zbyt wielkie nawet na królewskim dworze.

Jedzono w tych czasach i pito za dzieciny, ale zwyczaj, jakie panowały wówczas przy stole były z naszego punktu widzenia co najmniej... niehygieniczne. Najbardziej zacięty wieśniak z polskich nie zachowuje podczas jedzenia takich reguł, jakim

bez obrzydzenia

odpowiali przed kilku wiekami przedstawiciele najwyższej szlachty. Słynny kardynał Mazzarini wprowadził we Francji pierwszy głębokie talerze, rzucając w ten sposób wspólną miś. Te talerze uważane były przez długi czas za najwyższy wykwin. Książęta i księżniczki posługiwały się na dworze Ludwika XIV-gc bez żenady „palcowym widelcem”.

Istniały nawet specjalne przepisy etykiety dworskiej, opisujące dokładnie, spożywać, w jaki należało palcami wybierać z półmiska rozmaite gatunki mięsów. Erasme autor „Flage de la folie”, opowiada w swoim dziele, że jest oznaką braku ogła-

dy, towarzyskiej, jeżeli ktoś palce, którymi jada, obliżuje lub też wyciera o swoje ubranie. Przepisy dobrego tonu nakazują, aby je wytrzeć o obrus.

prozaiczna przyczyna: potrzebne były jako... serwetki, albowiem o ich szerzej wycierano sobie podczas jedzenia palce. Imy „profesor dobrego smaku”, Jean Sulpice poleca brać mięso trzema palcami

Dwuznaczna myśl.



Kelner: — Niech pani nie je nożem...

Restaurator: — Dlaczego?...

Kelner: — Rozetnie pani sobie jeszcze usta, a ma je pani i tak dosyć szerokie.

Na starych obrazach widzimy często króć psów, stojące u boku swoich panów lub pań, podczas spożywania obfady. Nie działa się to wcale dlatego, że właściciele nie mogli się nawet podczas posiłku rozstać ze swoimi faworytami, ani też, aby im od czasu do czasu rzucić jakiś smaczny kąsek. Obecność psów miała bardziej

lewej ręki, albowiem „lewa ręka posiada więcej gracji i nie tak łatwo się brudzi... Mało kto wie o tem, że szereg osób sławnych w historii, siedziało i jadło przy stole jakgdyby się znajdowało w chlewni. Nie wahano się wcale przed takim eksperymentem, jak wkładanie palców do sosu

D. CARISO. Eksplozja w teatrze.

Genialny tenor, Enrico Caruso, bożyszcz wszystkich melomanów świata nie należał do ludzi najszcześliwszych. Był arystokratą, ale czyż bogactwo jest wszystkim? Był najslawniejszym artystą świata, ale czyż sława, fenomenalny wprost głos jest alfa i omega szczęścia ludzkiego.

Nikt tak nie wiedział, że tak nie jest, jak on, Enrico Caruso! Żona Enrica Dorotea Caruso opowiada w swoich pamiętnikach, iż zawsze tęskniła za spokojnym życiem, za życiem niezamąconem ustawicznymi odwiedzinami reporterów, fotografów, impresariów, którzy najgłębiej byli przekonani iż genialny śpiewak Italii słodził im języki.

Dorotea Caruso nie miała nigdy dla siebie czasu. Wogóle król tenorów był ustanowiony w rozjazdach. Objechał nie tylko całą Europę, ale i równie gruntownie Amerykę.

W Nowym Jorku ubóstwiano wielkiego tenora. Związek nowojorskich policjantów w uznaniu zasług Carusa, mianował go swym „honorowym członkiem”, wysłał na cześć jego wspaniały bankiet. —

Podczas tego bankietu, Caruso zapytał się prefekta policyi nowojorskiej: — Czy mogę obecnie dokonywać aresztowań?

— Oczywiście! — brzmiała odpowiedź. — Nie będę nigdy ze swego prawa korzystał, ale jest rzeczą niezwykle przyjemną mieć świadomość, że się... może kogoś np. zaarrestować... — zaczął się śmiać Caruso.

Caruso otrzymał moc listów od różnych szantażystów, którzy domagali się odeń przesłania w umówione miejsce większych sum, grożąc w przeciwnym razie zemstą. Zapowiadano nawet zamordowanie żony i córki.

Wszyscy oszuści i złodzieje Ameryki uwijali się wokół Carusa. W Nowym Jorku skradziono Dorotei Caruso wspaniałą sznur perel, który kosztował 15.000 dolarów. Caruso nie przejął się zbytnio tą stratą. Cieszył się tylko, że złoczyńcy nie zostawili mu żony i córki w zdrowiu, bo wtem rodzinie swa Enrico kochał ponad wszystko.

Z Nowego Jorku udał się Caruso na zaproszenie tamtejszego dyrektora opery p. Bracole do Hawanny. — Miał śpiewać Radamesa („Aida”) jednakże w sam dzień przedstawienia, Bracole był zmuszony zamiast „Aidy” dać „Żydówkę”.

Caruso w Hawanie lekko przeziębził się, nie był też usposobiony do odtworze-

nia partii Eleazara. Ale Bracole błagał go, aby śpiewał. Teatr był już wyprzedany.

Przed rozpoczęciem przedstawienia, Bracole wyszedł przed kurtynę i oznajmił publiczności, iż zamiast „Aidy” dana będzie „Żydówka”. Publiczność oświadczyła, że przyjęła oklaskami. Nikt z pośród publiczności nie powstał aby zażądać zwrotu pieniędzy za bilet z tytułu zmiany repertuaru.

Zmiana repertuaru, konieczność uczenia pewnych przygotowań sprawiła, iż przedstawienie rozpoczęło się ze znacznym opóźnieniem.

Nagle w czasie drugiego aktu rozległa się przeraźliwa detonacja. Zdawało się, iż cały gmach teatru wyleci w powietrze. W chwili wybuchu Caruso siedział w garderobie. Siła wybuchu przewróciła krzesło wraz z artystą. W oknach garderoby Carusa powypadały wszystkie szyby.

Caruso wyrzucił z garderoby. Nieopisaną popłoch panował w ciemnym korytarzu. Ktoś krzyknął w stronę Carusa: — Strzeż się mistrzu! Możliwe nastąpić nowe eksplozje!

Caruso był dość spokojny i skierował swe kroki ku scenie, gdzie oczom jego ukazał się przeraźliwy widok: teatr płonął, kłęby dymu uniemożliwiły zorientowanie się, czy publiczność zdołała zbiec z teatru, czy też nie. Okazało się później, że w czasie przedstawienia jakiś anarchista rzucił

bombę na scenę, zabijając kilka osób z chóru.

Caruso wyskoczył przez partyciprowe okno i w kostiumie Eleazara pobiegł do hotelu. Nazajutrz dowiedział się z gazet, iż zginęło 33 osób z pośród publiczności. Zamiast był dziełem anarchistów, którzy chcieli zemścić się na znakomitym tenorze, iż na żądanie, skierowane miesiąc przedtem w sprawie nadesłania pod grózą nieszcześcia 100.000 dolarów na posterestante — nie otrzymali od Carusa żadnej odpowiedzi.

Po tym wypadku Caruso miał już dość Ameryki. Jego żona, jakkolwiek sama była Amerykanką, tęskniła również za Italią.

Niebawem po powrocie do kraju choroba genialnego tenora gigantycznymi krokami postępowała naprzód.

Były chwile, iż czuł się lepiej. — Doroto, słyszysz? — wołał, leżąc w łóżku do żony. — Mogę jeszcze śpiewać, śpiewać lepiej, niż kiedykolwiek. Boże, mogę śpiewać!

W dwa dni później serce mistrza, które tak czarodziejsko wczuwało się w dusze Eleazarów i Radamesów, don Jose'ów i Cavaradoss'ów — przestało bić.

Umierając, wołał Caruso: — Doroto! Doroto! Nie daj mi umrzeć! Ja nie chcę umierać!

Zakazana dzielnica ALGERU ???

Jedno poruszenie powieki ocaliło nieszczęśliwą od strasznej śmierci. Radość w domu żałoby.

W Lauray, w Stanach Zjednoczonych, o mało nie pogrzebano żywcem szesnastoletniej Fanni Brovels. Wypadek ten miał przebieg następujący:

Fanni Brovels, przechodząc przez park miejski, uderzona została w głowę odciecia z drzewa przez robotnika galezią tak silnie, że przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia stwierdził jej śmierć.

Zrozpaczona rodzina przygotowała wspaniały pogrzeb, którym chciała uczcić zmarłą i dać wyraz uczuciom, jakie do niej żywiła. W czasie odprawiania ostatnich modłów brat jej James, stojący najbliżej trumny, zauważył

lekki odruch powieki zmarłej siostry.

O spostrzeżeniu swem zakomunikował innym członkom rodziny. Przerwano modły i zawezwano lekarza, a ten po zastosowaniu licznych środków leczniczych po kilku godzinach przywrócił zmarłą do życia o tyle, że mogła mówić. Odpowiedziała ona, że zupełnie dobrze słyszała, co się dokola niej dzieje, nie miała jednak siły na poruszenie się, ani wypowiedzenie jednego słowa. W końcu czując, że za kilka minut nastąpi zamknięcie trumny, w strasznej obawie, aby ją żywcem nie pogrzebano.

ostatnim wysiłkiem woli udało się jej poruszyć powiekę, co zauważył brat James.

Lekarz opiekujący się rzekomo zmarłą, zapewnia, że wkrótce wyzdrowieje ona zupełnie.

wojennych.

Monstrualny instrument astronomiczny.

Najnowszy cud świata.

Astronom berliński Archenhold, wystąpił z projektem, który wzbudził nietylko podziw, ale i entuzjazm wszystkich astronomów świata. Wiadomo i laikowi, jak nieuchwianie drożymi są

teleskopy astronomiczne.

Przyczyna tego leży w nadzwyczaj trudnym wykonaniu optycznych soczewek. Nie chodzi tu o tę niewielką stosunkowo ilość masy szklanej, potrzebnej do takiej soczewki, tylko o wyszlifowanie tej masy w formie soczewki. Potrzebne są do tego maszyny niesłychanie precyzyjne, gdyż najmniejszy błąd w szlifowaniu całej soczewki

robi bezużyteczną.

Dotychczas nie brak było wspaniałomyślnych fundatorów, którzy na ten cel złożyli nawet wiele milionów dolarów. Król kalifornijski Lick, król tramwajowy Jerkes, dalej znany mecenas Hocker ofiarowali już razem kilkadziesiąt milionów dolarów na wykonanie możliwie największego teleskopu. Ale ów teleskop, jaki projektuje wspomniany astronom berliński, Archenhold, przewyższa kilkadziesiątkrotnie wszystkie, co technika ludzka dotychczas stworzyła. Teleskop jego pomysłu kosztowałby 100 milionów dolarów. Sumy podobnej nie zbierze i w Ameryce, nie żalującej nigdy pieniędzy na tak fantastyczne ceny. I dlatego Archenhold zamierza zwrócić się do wszystkich mecenasów całego świata, aby złożyli pieniądze na budowę gigantycznego teleskopu, którego rura musiałaby być prawie tak długa jak wieża Eiffla, a którego soczewka, a raczej zwierciadło wynosiłoby 10 metrów średnicy.

Nie należy jednak sądzić że ów olbrzym zbliżyłby nas w odpowiednim do swych rozmiarów stosunku do odległych zaświatów. Odkryłby on nam bez wątpienia wiele nieznanych dotychczas rzeczy i cudów wszechświata. Na księżycu przez taki teleskop zobaczylibyśmy już i odróżnili niewielkie stosunkowo góry.

a nawet budowie.

Zbadalibyśmy nareszcie dokładnie, czem są te tajemnicze kanały na Marsie, o jakie astronomowie nasi od kilkadziesiąt lat prowadzą zawzięte kłótnie. Jednym

Bezrobocie wśród grajków cygańskich.

Smętne kapele zwyciężyły jazz-band.

Cygańska orkiestra była przed wojną, a nawet jakiś czas podczas wojny, ulubioną atrakcją wszystkich lokalnych zabawowych, a smętne lub ogniste melodie cygańskie były źródłem natchnienia nawet dla takich mistrzów, jak Berlioz, Liszt i Brahms. Pamiętamy, ile to operetek wiedeńskich, niektóre należące do najlepszych, zawdzięcza swoje powstanie i całą barwną melodie muzyce cygańskiej.

Muzykę tę wyparł obecnie jazz, nietylko w całym świecie, ale w sercu i u źródła tej muzyki w Budapeszcie. W stolicy Węgier triumfuje wszędzie jazz, wypierając orkiestry cygańskie i jej płomiennie melodie. Prawie cztery tysiące muzykantów cygańskich

jest bez zajęcia.

Potrwa to jeszcze jakiś czas i nastąpi koniec wielkiej tragedii muzycznej, która po siada za sobą dwieście lat panowania.

Pierwsze orkiestry cygańskie powstały w czasach wojny o niepodległość Węgier. Każdy z prymasów cygańskich miał swoją orkiestrę. Toekeli, teść księcia Rakoczy'ego, woził z sobą orkiestrę na wszystkie miejsca

postoiu wojennego.

Dał nawet swoim muzykantom specjalny kostium: zielony brandenburski dolman, obcisłe czerwone spodnie, krótka kurtka z futrzanym kołnierzem zarzucona niebale na lewe ramię i czapka z czarnego nilsniu z piórkiem.

Tak ubran! byli cyganie prymasa Miśhala Barny, nadwornego kapelmistrza Rakoczy'ego i jego niekna córka. Po niepowodzeniu wojny o niepodległość Węgier, Barna przybył z córka do Wersalu, gdzie grali na dworze królewskim, wzbudzając zachwyt.

Z motywów cygańskich powstał potem ów słynny „Marsz Rakoczy'ego”, na podstawie którego Berlioz ułożył potem swoją „symfonię fantastyczną”.

słowem satelitem naszym wydarłbyśmy zapomocą owego teleskopu tajemnice, które tak zazdrośnie przed nami ukrywają.

Natomiast gwiazdy stałe pozostałyby dla nas jak dotychczas tak i nadal nieznanymi światłami. Według obliczeń astronomów niepodobna sobie wyobrazić w naszych obecnych stosunkach tak silnego teleskopu, aby on owe gwiazdy ukazał nam w większym formacie, niż małe świetne punkciki.

Kręteczki sądowe.



Piekiło w czterech ścianach.

Gehenna sublokatora.

Przeoglądając codziennie pisma łódzkie widzę długie szeregi ogłoszeń o pokojach, które są do wynajęcia. Człowiek nie w tajemniczości w stosunki nasze pomyślałby: no, w tej Łodzi to przynajmniej niema braku mieszkań. Wobec tak ogromnej ilości pokoi do wynajęcia ceny ich są zapewne nader przystępne. Przystępność cen, to jednakże pojęcie bardzo względne. Odnajmujący pokój nigdy nie będzie uważał że wziął za niego zbyt mało. Jest to rzecz zrozumiała. Wiele osób zajmujących od lat mieszkania wielopokojowe i które nigdy nie miały u siebie sublokatorów, obecnie wobec stale wzrastającego czynszu komornego, zmuszone są obecnie odnajmować jeden czy dwa pokoje. Czują się pokrzywdzone przez los i samego sublokatora traktują jako intruza, jako ciało obce w organizmie.

ZDIERSTWO.

I dla tego łupią zeń skórę. Rozumują zresztą tak: jeśli już muszę mieć sublokatora, to niechaj sobie na nim odbije komorne za całe mieszkanie, lub przynajmniej jego większą część. To też nie dziwne, że cena pokoju w Łodzi wynosi od 70 — 120 i wyżej złotych miesięcznie, pokoju t. zw. urzędowego. Umieblowanie to jest jednak dość prymitywne. Wstawia się sublokatorowi do pokoju najgorsze graty, a więc: zdezelowane łóżko po jakiejś prababce zmarłej przed kilkadziesiąt laty, kulawy stół dwa skrzyplące krzeselka, szafę z popsutym zamkiem i umywalkę. Czasem dodadzą kozetkę z wylazłym włosiem i sprężynami wpływającymi się w ciało spoczywającego na niej człowieka i to też kozetkę znajdziesz, człowiekowi miły, li tylko w t. zw. pokojach luksusowych. Stosunek do sublokatora jest wrogim. Gdy się taki mieszczuch wiecie sprowadzi, to mu się do zasadniczej ceny pokoju zaczyna doliczać: za światło 5 zł., za opał 12 zł., za obsługę 10 zł., za herbacę 10 zł., za pościel, jeśli jej nie posiada 20 zł., za inne drobne dogodności, jak korzystanie z wygodki i łazienki 15 zł., czyli że ostatecznie zgnębiony podnajemca salwuje się ucieczką bo płacenie za to wszystko wraz z pokojem jest ponad jego siły.

Jeśli zaś jest o tyle zamożny z domu że zdola olbrzymi ten haracz regulować, to stawiają mu warunek, że komorne wraz ze wszystkimi dodatkami musi być z matematyczną punktualnością regulowane co miesiąc z góry. W przeciwnym bowiem razie grozi mu: pozabawienie światła, wody, wygodki, łazienki, obsługi sprzątania, zdarcie powłóczenia z pościeli i tysiące wyrażonych szykan, w których niektóre właścicielki mieszkań dochodzą do perfekcji. Gdy sublokator jest pokornego ducha, ulegnie w tej walce i jeśli opłacić się nie może, zmyka, jeśli natomiast jest hardy i nie daje sobie w kaszę dmuchać, podejmując rzuconą sobie rekawicę, i oto rozpoczyna się walka nie znająca pardonu. Sublokator przedewszystkiem oświadcza,

Trzy miesiące w roku podróżuje po Europie mr. Albert Woods, zwany popularnie „Wszechmocny Al”.

Jeździ od miasta do miasta i każdy wieczór spędza w teatrach. W dzień zaś czyta przez 10-12 godzin

sztuki teatralne.

Mister „Al” jest bowiem największym potentatem teatralnym w Ameryce i zbiera dla scen w Stanach Zjednoczonych sztuki u aktorów.

Autor, którego utwór zakontraktuje mi

ster „Al”, ma prawo nazwać się wybralcem losu, gdyż staje się zamożnym człowiekiem. W najgorszym razie 1000 przedstawień zapewalonych, w razie powodzenia może być i 10,000, rozumie się na kilkunastu scenach odrazu. I choć tantyż są stosunkowo niewielkie, jednakże licząc można najmniej na 50 tysięcy dolarów.

Inaczej mister „Al” nie zadawałby sobie trudu i nie zawierał umów.

W angielskim świecie teatralnym jazd amerykańskiego potentata wywołuje

dreszcz niecierpliwości.

Kogo też mr. Woods zaangażuje? Cóż sami niktogo, zwykle jednak kilkanaście osób.

I to nie z pierwszorzednych teatrów ale z małych scenek prowincjonalnych podmiejskich. Wie bowiem doświadczony znawca teatrów, iż nie zawsze w wielkich teatrach należy szukać

wielkich talentów.

Mr. Woods wybrał już w Anglii 2 skiki i 4 aktorki i odjechał do Francji.

Zwierzątko Araba

Pomysł oszusta i próżniaka.

Kolonjalne władze francuskie uwierzyły w tych dniach w Biskrze njejakiego maela Ben Rafi, który przyprowadził o choby nerwowe kilkadziesiąt Amerykanów Angielek i Francuzek.

Pomysłowy Arab, z zawodu próżniak i oszust, łapał ogromne jadowite jaszczki, zwane „waran”, wyrwał im zębyszczał chwytne między Europejczyków.

Najchętniej wybierał na swe ofiary biety, samotnie przechadzające się po ście.

Ogromna jaszczurka.

na widok człowieka, gotowała się do uku, a wtedy zjawiał się Ismael Ben Rafi, odpędzał potwora kłiem i za uratowania życia damom kazał sobie płacić sutagrodę.

W rzeczywistości jaszczurki z wyznamy zębami były nieszkodliwe, a w datku dobrze umocowane na sznurku, rym kierował współnik Ismaela.

Takie niespodziewane przygody z dowitemi plazami przypływały drażliwym kobietom wstrząsem nerwowym, mdłami z przerażenia.

a kilka osób zapadło nawet poważnie zdrowiu.

Ismaela Ben Rafi skazano na rok w zienia, a warany wystrzelano.

Car Piotr Wielki
Emil Jannings
Bernard Goetzke
Wkrótce w Apollo.

Pacjent 12-tu profesorów.

Morfizm powodem śmierci Joffego.

W dzienniku „Bolszewik” znany komunistą Jarosławski, ogłaszając przedśmiertny list Joffego, obala znajdujące się w liście zarzuty na niewystarczająco troskliwe leczenie.

Wedle słów Jarosławskiego, Joffe chorował na t. zw. psychozę Korsaka. Podczas pobytu w Japonii stał się on nałogowym morfistą. Dośzedł więc do tego, że zażywał do 2 gramów morfiny dziennie. Gdy powrócił do Moskwy, zarząd sanitarny Kremla polecił zaopiekować się nim najlepszym lekarzom specjalistom.

Rozwód w ciągu pięciu minut.

Japonki domagają się zmiany prawa małżeńskiego

Japońskie bojowniczkki o równoprawienie kobiet domagają się zmiany prawa małżeńskiego.

Pragna, aby obostrzone rozwoody i mał utracił swe dotychczasowe przywileje. Żona japońska żyje w ciągłej niepewności, gdy się uprzykrzy swemu mężowi, może się znaleźć każdej chwili na bruku. Nic więc dziwnego, iż staje się jego najpokorniejszą niewolnicą.

Wystarczy, aby małżeństwo się pokłó-

ciło, lub jedzenie było niedość smaczne, a już jest powód do rozwodu.

Maż udaje się do najbliższego urzędu, bardzo wytwornej formie oznajmia:

— Szanowny panie urzędniku, Proszę pozwolić sobie najlaskawiej zwrócić uwagę, że nazwisko mojej żony nie należy do spisu mego rodziny, lecz należy je wpisać do rejestru jej oca.

W pięć minut załatwiono formalności rozwodowe i żona wraca do domu rodziców.

Zakaz

a potajemnie

Wprowadzenie monopolu spirytusowego w państwie naszym ściągnięto w drodze zarzut iż zamierza budzić rozpaczanju ludności na wzór Rosji.

stotnie wpływy monopolu spirytusowego w Rosji były olbrzymie. Rząd doskonale zorganizowana prokuratura Milijony „mużków” pochłaniały nieprawdopodobnie ilości, utwierdzając się w swej głębiej ciemności, co było na rekordach mekiewskim.

Objęcie wyłącznego prawa wytwórcy spirytusu przez rząd polski do bezwzględnie

cel fiskalny.

enie do przysporzenia państwu. Taki cel mają zresztą wszystkie państwa. Z drugiej przeciw strony w swej rocie wytwórczość alkoholował nadaż jego na rynku.

Dawniej, gdy istniały setki i tysiące wytwórni prywatnych, rozpał się świeciło prawdziwe triumfowanie. W ten sposób alkoholizm, który wróg ludzkości, groził zeł społeczeństwu. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że nie zawsze spirytusowy przez osoby prywatne i że zawierał domieszkę trujących się stanie niebezpieczeństwo dla spożywcy. Produkcowanie przez państwo

dale natomiast rekoniem. jest on względnie nieszkodliwy, ale oczywiście, o szkodliwym samym alkoholu, jako że w wprowadzeniem monopolu nie jednak inne zło. Jak grzech zaczął wywierać

wytwórnie tajne. organa skarbowe i p. odpowiedziały energiczna walka z bykrowany przez ludzi żadnym niechęciowców i złej woli, w badkach zawierał w sobie składniki trujące.

Jeszcze przed dwoma laty narodziło się o pojedynczych wypadkach zatrucia alkoholem. Jest jeszcze plaga, do której należy przystąpić bardzo ostrożnie, a jest potajemny wyspoła, który w ostatnich czasach

BALETNIC

POWIEŚĆ.

ARZEWIŃSKI

BALETNIC

POWIEŚĆ.

ARZEWIŃSKI

BALETNIC

POWIEŚĆ.

ARZEWIŃSKI

BALETNIC

POWIEŚĆ.

ARZEWIŃSKI

BALETNIC

POWIEŚĆ.

ARZEWIŃSKI

BALETNIC

POWIEŚĆ.

ARZEWIŃSKI

BALETNIC

POWIEŚĆ.

Dzień w Łodzi.



Fontanna krwi na dziedzińcu.

Zemsta 13-letniego nożownika.

Wczoraj po południu w podwórzu przy ulicy Katnej 94 bawiło się kilku młodych chłopców.

W pewnej chwili pomiędzy 13-letnim Władysławem Zawadą i 15-letnim Franciszkiem Stromym wywiązała się bójka. Słabszy fizycznie był Zawada. Koledzy zaczęli się śmiać z jego porażki. Wówczas rozgniewany chłopiec pobiegł do mieszkania rodziców, skąd niebawem powrócił i dopadłszy Stromego, pchnął go nożem w ramie.

Z głębokiej rany trysnął strumień krwi. Stromy stanął na miejscu i zaczął krzyczeć.

Koledzy wszczęli alarm, zbiegli się lokatorzy domu i do brojącego krwią chłopca zawezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz po udzieleniu pomocy pozostawił ofiarę 13-letniego chłopaka pod opieką rodziców.

Czerwony otwór na szyi.

Nieudana schadzka.

Wczoraj po południu 17-letni Antoni Mroczyński, praktykant ślusarski,

zamieszkały przy ulicy Bocznej 39, miał umówioną randkę z pewną blondynką. Wyelegantowany udał się na wyznaczone miejsce i z niecierpliwością wielką oczekiwał nadejścia swej sympatii. Ta jednak zdradziła go i nie przyszła. Długo czekał Mroczyński, a kiedy wreszcie domyślił się, że blondyna zdradziła go, z opuszczoną głową powrócił do domu.

Zamknawszy się w mieszkaniu Mroczyński długo myślał nad zawodem, jaki go spotkał i w pewnej chwili w głowie jego zrodziła się myśl odebrania sobie życia. Myśl ta opanowała Mroczyńskiego tak dalece, że nie namyślając się ani chwili wyciągnął brzytwę ojca i poderżnął sobie gardło. Zaalarmowani sąsiadami desperata sąsiedzi zawezwali karetkę miejskiego pogotowia ratunkowego, którego lekarz po udzieleniu pomocy odwiózł Mroczyńskiego w stanie bardzo ciężkim do szpitala miejskiego przy ulicy Drebnowskiej.

Co lepsze — wódka czy spirytus?

Szawc-pijaczyna.

Klemens Stefan dwójga imion Zalewski, szawc, zamieszkały przy ulicy Matejki 29, w chwilach wolnych od pracy szukał rozrywek w alkoholu, który pił łąszkami.

Wczoraj po południu, ukończywszy pracę wysłał wszystkich domowników do miasta i zaczął zalewać robaka. Gdy wypróżnił butelkę zabrał się do spirytusu. Późnym wieczorem powracając do domu Zalewski urządził męża leżącego na podłodze bez życia.

Przestraszona kobieta wszczęła alarm. Sąsiedzi zawezwali karetkę pogotowia ratunkowego Kasy Chorych. Lekarz stwierdził zatrucie alkoholem i po udzieleniu pomocy odwiózł Zalewskiego w stanie bardzo ciężkim do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Dla oczyszczenia krwi, pije rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Stosowana przez bardzo wielu lekarzy woda Franciszka-Józefa wzmacnia żołądek, reguluje trawienie, poprawia stan krwi, uspokaja system nerwowy, daje zdrowie całemu organizmowi i jasność umysłu. Zadać w aptekach

Sen na środku jezdni.

Karnawałowa eskapada mieszkańca z ulicy Jasnej.

Wczoraj nad ranem Władysław Mietowski, zamieszkały przy ulicy Jasnej 24, wracał z uczty w stanie aż nazbyt wesołym.

Szedł środkiem jezdni. W pewnej chwili potknął się i upadł i ani myślał podnieść się. W wygodnej pozycji Mietowski twardo zasnął. Obudziły go silne szarpnięcia. Przetarłszy oczy ujrzał jakiegoś osobnika usiłującego oderwać mu dewizkę wraz z zegarkiem. To go otrzeźwiło. Podniósł się szybko i pochwycił złodzieja, który z kolei wszczął z nim bójkę, która skończyłaby się źle dla Mietowskiego, gdyby nie skuteczna pomoc szofera nadjeżdżającej taksówki. Szofer ów zatrzymał złodzieja i z pomocą poszkodowanego odał w ręce policji.

Ujętym złodziejem okazał się niejaki Kazimierz Bolesławiak z pod Skierniewic. Po przeprowadzonym dochodzeniu przesłano go wraz z odpowiednim protokołem do dyspozycji władz sądowych.

Podczas deszczu.



Roztargniony profesor, (który przed chwilą nabył nowy parasol): — Skandal, deszcz leje a ja znowu bez parasola.

Torebka pod marynarką. Nauczka na przyszłość.

Ubiegłego wieczoru Stefan Magducki, el Majdak, notoryczny złodziej, bez stałego miejsca zamieszkania, przechodząc ulicą Piotrkowską zauważył jakąś kobietę, zbyt mało zwracającą uwagę na torebkę, która wymykała się jej z rąk. Majdak doszedłszy do wniosku, że torebka bez wielkiego wysiłku może się stać jego własnością, zaczął bacznie obserwować ona kobietę, a kiedy ta skreśliła w ulicę 6-go Sierpnia, postanowił działać.

Podszedł zniechęca do nieznanego, wprwał jej z rąk torebkę i rzucił się do ucieczki. Kilku przechodniów zaalarmowanych krzykiem poszkodowanej, pobiegło za złodziejem i ujęło go w chwili, gdy usiłował wskoczyć do przejeżdżającej tramwaju.

Szamocącego się Majdaka odprowadzono do najbliższego komisariatu policji, gdzie w czasie rewizji skradziona torebka odnaleziono ukrytą pod marynarką. Pechowego złodzieja przesłano wraz z odpowiednim protokołem do dyspozycji władz sądowych.

Drobne utarczki przepowiadają walną batalię. Klótlive małżeństwo.

W mieszkaniu małżonków Stanisława i Janiny Czerpalskich przy ulicy Marysińskiej 37,

często wynikały nieporozumienia. Wczorajsza bójka małżeńska przeszła wszelkie granice. Sąsiedzi w pewnej chwili usłyszeli przeraźliwe krzyki Czerpalskiej; ratunku, mordujcie mnie. Ponieważ drzwi mieszkania były zamknięte więc je wyważono. Wszystkim przedstawili się widok następujący. Na podłodze leżała Czerpalska, mąż zaś trzymając w ręku jakieś tępe narzędzie, zadawał jej rany w głowę i pierś. Zbroczona krwią Czerpalska napróżno usiłowała wyrwać się ze stalowych uścisków męża. Uwolniono ją przy pomocy lokatorów. Zawezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy pozostawił Czerpalską na miejscu. Stanisława Czerpalskiego aresztowała policja.

W odmiecie wielkiego miasta. Kronika pogotowia ratunkowego.

Łódź, 4. 2. — W ciągu dnia wczorajszego w kronice miejskiego pogotowia ratunkowego zanotowano następujące wypadki:

W bramie przy ulicy Władysława 31 otruła się esencją octową 37-letnia Bronisława Marecka, zamieszkała pod Brzezinią. Marecką odwieziono karetką pogotowia ratunkowego, w stanie bardzo ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Przyczyną tragicznego kroku niesnaski rodzinne.

Przy zbiegu ulicy Nowomiejskiej i Podrzecznej przejechany przez samochód 52-letni

Hersz Szteln, nauczyciel, zamieszkały przy ulicy Podrzecznej 5, odniósł kilka ran głowy. Lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy odwiózł poszkodowanego do domu.

Również przy ulicy Nowomiejskiej przejechana została przez dorożkę 49-letnia

Laja Kepińska. Uległa ona złamaniu lewej nogi. Odwieziono ją do szpitala przy Zbiorni Miejskiej.

W bójce na ulicy Franciszkańskiej odniósł kilka ran zadanych nożem 31-letni Sobiesław Mrozek, bez stałego miejsca zamieszkania. Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy pozostawił go na miejscu.

Na ulicy Pryncypalnej otrul się kwasem solnym nieznanemu, około 40-letni mężczyzna. Odwieziono go karetką pogotowia do szpitala przy Zbiorni Miejskiej. Nazwiska desperata nie ustalono.

Teraz możesz strzelać.

Igraszki z nabita tu.

Ze Lwowa donoszą.

Do domu Michała Radego w Warszawie, u którego bawił w tym czasie Michał Mielniczek przybył gajowy Zuba postawił strzelbę nabita i sam zaś udał się do pokoju. Mielniczek wziął strzelbę do ręki i zaczął strzelać. Zuba widząc to odebrał Mielniczkowi, wyjął nabój, poczęstował go z powrotem, mówiąc: „teraz możesz strzelać”.

Gdy Mielniczek odciągnął strzelbę, zaczął mierzyć do okna. Zuba chwycił lufę, skierował ją do siebie i uśmiechem „strzelaj do mnie”, czekał ścianał oba kurki i w tej chwili strzał ranił ciężko Zubę w rękę. Zuba nieopatliwie zapomniał. Następnie Zuba sprzeciwiwszy się wzywaniu, rza prosił domowników by o wyprowadzenie go z domu, obawiał się by nie stracił posady.

O wypadku zranienia Zuby dowiedzieli się jednak policja. Zuba wezwany sterownik P. P. oświadczył, że podczas zamachu jakiegoś kłusownika. Dochodzenia jednak wykazały, że strzał nie był przypadkowy. Mielniczek powiadać będzie za nieostrożność nie się z bronią. Zuba zaś za wprowadzenie władzy w błąd.

Dwa miesiące więzienia za lichwę mieszkańca.

Z Piotrkowa donoszą:

W tych dniach odbyła się w sądzie kregowym w Piotrkowie sprawa małżonkom Tyranczyk o lichwę kaniową. Okoliczności sprawy następujące: W grudniu 1926 r. Tyranczyk, współwłaściciel domu przy ulicy 8 w Piotrkowie, ofiarował Janiela, komornikowi sądu, mieszkanie, składające się z pięciu izb, do wynajęcia, zadając od niego, odstępnego prócz zwyczajnego

Popielawski, będąc służbowo zany do zamieszkania w Piotrkowie, szony był zgodzić się na postawione Tyranczykowi warunki i natychmiast umowę wpłacił w obecności świadków, a conto odstępnego, reszta zaś, 21, wyczerzył oskarżonym w obecności swej, Stanisława Popielawskiego.

Po za tem Popielawski musiał ogólnie komorne, wynoszące do 82 zł i 51 gr. Popielawski zaskarżył Tyranczyków do sądu o pobranie od niego ceny wygórowanej za mieszkanie. Ignacy Tyranczyk prawie tłumaczył się, iż żona jego Tyranczyk zajmuje się administracją

Po zbadaniu świadków, sąd skazał Tyranczykowi na dwa miesiące więzienia oraz na 200 zł grzywny i na zwrot 21 nieprawie pobranych oraz kosztów.

MASKARADA BIBULKOWA.

W dniu dzisiejszym o godz. 10 wieczorem będzie się w Ognisku Oficerskim przy śluszki 4 maskarada bibulkowa, urządzeniem „Rodziny Wojskowej”. Wstęp za darmo. Cena biletu 3-złote.

Zabawa Klubu Sportowego B. Wojskowych.

Staraniem zarządu Łódzkiego Sportowego B. Wojskowych odbędzie się w dniu 4 lutego r. b. o godz. 9 wieczorem Mistrzów Rzeźniczych przy Kopernika 46 dotychczas nieznaną była w Łodzi Wielka Galopada walcowa, uroczona rozmaitemi dziankami.

Dochód całkowicie przeznaczony na cele kulturalno - oświatowe i wychowawcze B. Wojskowych.

SPORT.

Ze świata sportu.

4-ty dzień turnieju w cyrku.

W dniu wczorajszym walczyły pary zapaśników o nagrodę 90 zł. W walce o mistrzostwo w kategorii wagi ciężkiej, Roggenbaum (Niemcy) — Chosłowacia). Walkę tę po 20 minutach zwyciężył Roggenbaum. Nie należało do bardzo interesującej, z powodu braku walki w kategorii wagi ciężkiej. Roggenbaum przecznie prezentował się le

Iwarr (Szwajcaria) — Stojkiewicz (Szwajcaria). Walka ta zakończyła się zwycięstwem Stojkiewicza. Pierwsze minuty walki były osłabianiem Iwarr, który zaczynał atakować Stojkiewicza. Stojkiewicz ma przewagę nad słabszym Iwarr, który stojąc wysoko przesyłał minutowa walki Iwarr dosłownie nie pamiętał, obawiał się by nie stracił posady.

O wypadku zranienia Zuby dowiedzieli się jednak policja. Zuba wezwany sterownik P. P. oświadczył, że podczas zamachu jakiegoś kłusownika. Dochodzenia jednak wykazały, że strzał nie był przypadkowy. Mielniczek powiadać będzie za nieostrożność nie się z bronią. Zuba zaś za wprowadzenie władzy w błąd.

Dwa miesiące więzienia za lichwę mieszkańca.

Z Piotrkowa donoszą:

W tych dniach odbyła się w sądzie kregowym w Piotrkowie sprawa małżonkom Tyranczyk o lichwę kaniową. Okoliczności sprawy następujące: W grudniu 1926 r. Tyranczyk, współwłaściciel domu przy ulicy 8 w Piotrkowie, ofiarował Janiela, komornikowi sądu, mieszkanie, składające się z pięciu izb, do wynajęcia, zadając od niego, odstępnego prócz zwyczajnego

Popielawski, będąc służbowo zany do zamieszkania w Piotrkowie, szony był zgodzić się na postawione Tyranczykowi warunki i natychmiast umowę wpłacił w obecności świadków, a conto odstępnego, reszta zaś, 21, wyczerzył oskarżonym w obecności swej, Stanisława Popielawskiego.

Po za tem Popielawski musiał ogólnie komorne, wynoszące do 82 zł i 51 gr. Popielawski zaskarżył Tyranczyków do sądu o pobranie od niego ceny wygórowanej za mieszkanie. Ignacy Tyranczyk prawie tłumaczył się, iż żona jego Tyranczyk zajmuje się administracją

Po zbadaniu świadków, sąd skazał Tyranczykowi na dwa miesiące więzienia oraz na 200 zł grzywny i na zwrot 21 nieprawie pobranych oraz kosztów.

MASKARADA BIBULKOWA.

W dniu dzisiejszym o godz. 10 wieczorem będzie się w Ognisku Oficerskim przy śluszki 4 maskarada bibulkowa, urządzeniem „Rodziny Wojskowej”. Wstęp za darmo. Cena biletu 3-złote.

Zabawa Klubu Sportowego B. Wojskowych.

Staraniem zarządu Łódzkiego Sportowego B. Wojskowych odbędzie się w dniu 4 lutego r. b. o godz. 9 wieczorem Mistrzów Rzeźniczych przy Kopernika 46 dotychczas nieznaną była w Łodzi Wielka Galopada walcowa, uroczona rozmaitemi dziankami.

Dochód całkowicie przeznaczony na cele kulturalno - oświatowe i wychowawcze B. Wojskowych.

SPORT.

Ze świata stalowych bicepsów. 4-ty dzień turnieju walk francuskich w cyrku Staniewskich.

W dniu wczorajszym walczyły dalsze pary zapaśników o nagrodę 9 tysięcy zł. a mianowicie: Rogenbaum (Niemcy) — Swaton (Czechosłowacja). Walkę tę po 20 minutach uznano za nierozstrzygniętą. Spotkanie należało do bardzo interesujących z punktu widzenia, iż obaj zapaśnicy należą do kategorii wagi ciężkiej. Rogenbaum przecześnie prezentował się lepiej od Iwarri (Szwajcaria) — Stojkie (Jugosławia). Walka ta zakończyła się przychylnym dla Iwarri. Pierwszą minutę upłynęło na wspólnym osłabianiu mięśni, stopniowo zaczyna atakować Stojkie, który posiada przewagę nad słabym, lecz niezwykle wysoko stojącym Szwajcarzem. W ostatnich minutach walki Iwarri dostaje się podwójny nelson, który trwał dwie minuty. Wszyscy są pewni, że musi skapotać. Iwarri osłabiony tym chwytami w ostatniej chwili wydosłaje się z żelaznego chwytu Stojkica. Stojkie zdenerwowany najwyższym stopniem zaczyna walczyć z Iwarri. Nie odnosi napomnienia argumentacji komisji sędziowskiej; następuje przerwa. Po przerwie walka toczy się w sposób spokojny, w 16 minutach dostaje Iwarri powtórnie w „podwójny nelson”. Trzy minutowe zmagania przerywa sędzia; sędzia zwraca się do Stojkica słowami:

— Proszę przerwać walkę, gdyż urwaliśmy ją za skończoną. Rozwścieczony Stojkie, nie rozumiejąc słów arbitra, podniósł Iwarrego do góry i puścił go specjalnie głową na dół. Nieprzytomnego Iwarrego znoszą z areny. Wyprowadzony z równowagi, Rogenbaum (Niemcy) domaga się walki ze Stojkicem. Komisja zdecydowała się wyznaczyć ją na dzień dzisiejszy. 3) Morton (Lotwa) — Saarakki (Mandżuria). Zwyciężył w 16 minutach „parada z podwójnego nelsona” Morton. Walka ta należała do najładniejszych w tym dniu. Technika tych dwóch zawodników zadziwiała wszystkich. Pewny siebie Saarakki trzymając dwie minuty Mortona w podwójnym nelsonie przynuszał, że zwycięży, lecz srodcie zawiódł się, bowiem Morton wysiłkiem mu się z rąk i szybko rozłożył go na łopatkach. Na czele komisji sędziowskiej stoi znany w Łodzi sportowiec Ludwik Popławski.

Na dzień dzisiejszy wylosowano następujące pary: 1) Rogenbaum — Ertman, lecz Rogenbaum wyzwał Stojkica, 2) Sam Sandi — Banaszkiwicz, 3) Swaton — Iwarri, ten ostatni o ile wyzdrowieje.

J.—ski.

Specjalna komisja kalendarzyk rozgrywek ping-pongowych.

W dniu dzisiejszym o godz. 5 po poł. w Łódzkiego Klubu Sportowego odbyło się zebranie komisji, celem poprawy regulaminu i ustalenie kalendarzyka rozgrywek ping-pongowych o mistrzostwo Łodzi.

Turniej w piłkę siatkową i koszykową. Jutrzejsze rozgrywki.

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się w naszym w ubiegłym tygodniu turniej w piłkę siatkową i koszykową, z którego ma być wyznaczony zwycięzca. Turniej ten ma być rozgrywany w sali gimnastycznej przy ul. Żagajnikowej. Początek zawodów o godz. 4 po poł.

1) Sobolewska — Prysewiczowa, 2) Skrzypkowska — TUR, 3) Piłsudski — Seminarjum, 4) Kupev — M. S. H. Mecze odbędą się w sali szkoły powszechnej im. Piłsudskiego przy ul. Żagajnikowej. Początek zawodów o godz. 4 po poł.

Łódź — Poznań. Mecze szermierczy.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Łodzi mecz szermierczy Łódź—Poznań. Reprezentacja Łodzi w składzie: por. Kuźnicki, por. Smolnik, dr Krausz, plut. Romańczuk i plut. Wyjeżdża w dniu dzisiejszym o godz. 12 w południe do Poznania. Mecz ten należy do znacznej przegranej.

na naszej reprezentacji, która mało trenuje w przeciwieństwie do szermierzy poznańskich, uprawiających bez przerwy szermierkę w Centralnej Szkole Gimnastyki i Sportów w Poznaniu. Zawody odbędą się w dwóch konkurencjach na szable i szpadę.

20 drużyn walczy o zaszczytny tytuł. Mistrzostwa ping-pongowe Łodzi.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Łodzi turniej o mistrzostwo Łodzi w ping-pongu. Wzięły udział jeszcze dwie drużyny, a mianowicie: Union i Stow. Młodz. Pol.

Wszystkie zgłosiło do tej pory udział do rozgrywek ping-pongowych 20 drużyn. Rozgrywki rozpoczynają się w najbliższych dniach.

Niebieskie bluzy na boisku Czerwonych. Trening robotników.

W dniu dzisiejszym odbył się trening robotników. Trening ten odbył się na boisku Czerwonych. Trening ten odbył się na boisku Czerwonych.

Zarząd ŁKS, mając na względzie dobro sportu robotniczego w Łodzi, przychylił się do prośby R. S. K. O.

Ptaka wrócił do swego gniazda. Rembowski otrzymał przydział do Łodzi.

W dniu dzisiejszym wrócił do swego gniazda ptak. Rembowski otrzymał przydział do Łodzi.

W dniu dzisiejszym wrócił do swego gniazda ptak. Rembowski otrzymał przydział do Łodzi.

Nowy sukces polskich hokeistów. Wyniki ciekawych zawodów.

W dniu dzisiejszym polscy hokeiści odnieśli sukces. Wyniki ciekawych zawodów.

W dniu dzisiejszym polscy hokeiści odnieśli sukces. Wyniki ciekawych zawodów.

Międzynarodowe Igrzyska Głuchoniemych.

W dniu dzisiejszym odbyły się międzynarodowe igrzyska głuchoniemych.

W dniu dzisiejszym odbyły się międzynarodowe igrzyska głuchoniemych.

Zagraniczny rynek pieniężny i towarowy.

NOTOWANIA ZIOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

London 43.37, Zurich 58.20, Berlin 46.775 — 47.175, wypl. na Warszawie 46.95 — 47.15, Gdańsk 57.82—72, wypl. na Warszawie 57.53—67, Wiedeń 79.44—72, Praga 378.50.

GIELDY ZAGRANICZNE.

London, Nowy Jork 4.86 31/32, Holandia 12.09 7/16, Francja 124.02, Belgia 34.98 1/4, Włochy 92.05, Niemcy 20.42 1/4, Szwajcaria 21.32, Dania 18.19.75, Szwecja 18.13 i pół, Norwegia 18.32 i pół, Helsingfors 193.45, Praga 164 5/16, Wiedeń 34.57, Warszawa 43.37.

Paryż, London 124.02 i pół, Nowy Jork 25.46 i pół, Szwajcaria 4.90.

Nowy Jork, London 487 1/8, Paryż 392.75, Berlin 97.18.

BAWELNA.

Nowy Jork, 3. 2. — Amerykańska. Marzec 16.98—99, maj 17.02—06, lipiec 17.08—10, październik 16.88, grudzień 16.90—93.

Liverpool, 3. 2. — Amerykańska. Styczeń 9.03, luty 9.25, marzec 9.25, kwiecień 9.23, maj 9.23, czerwiec 9.20, lipiec 9.20, sierpień 9.13, wrzesień 9.11, październik 9.05, listopad 9.03, grudzień 9.03.

Liverpool, 3. 2. — Egipska. Marzec 16.63, maj 16.65, listopad 16.75.

Waluty, dewizy i złoto na wczorajszej giełdzie warszawskiej.

Na zebraniu walutowym straciły na kursie London, Holandia i Zurich; drobne transakcje zrobiono Paryżem po 35.03, Belgia — 124.15 oraz Wiedniem 125.60, orientacyjny zaś kurs Włoch 4:20, w żądaniu. Obroty były większe i zostały pokryte w 3/4 przez banki prywatne, a 1/4 dostarczył Bank Polski. Dolar w obrotach prywatnych 8.88 1/2, zaś w obrotach międzybankowych znacznie niżej; dla złota tendencja mocniejsza, płacono 4.67 1/2.

DLA PAPIERÓW PROCENTOWYCH TENDENCJA NIEJEDNOLITA.

Papiery państwowe nie wykazały różnic kursowych, gdyż prócz mocniejszej tendencji dla Dolarówki, pozostałe — bez zmiany. Z listów zastawnych 4 i pół proc. ziemskie, 8 proc. miejskie 1 5 procentowe m. Łodzi

Aleksandria, 3. 2. — Egipska. Sakellariadis. Marzec 32.73, maj 33.05, lipiec 33.30, listopad 33.65 Ashmouni. Luty 23.39, kwiecień 23.74, czerwiec 24.10, październik 24.20.

Nowy Jork, 3. 2. — Amerykańska, Otwarcie. Grudzień 17.30—31, marzec 17.15—20, maj 17.40—45, lipiec 17.40—45, październik 17.27—29. I. not. Grudzień 17.16, marzec 17.15, maj 17.30, lipiec 17.38, październik 17.12. II. not. Gr. Notowań nie otrzymaliśmy. (Pat)

Zamknięcie. Listopad 17.20, grudzień 17.20—22, marzec 17.14—16, maj 17.30—33, lipiec 17.38—41, sierpień 17.32, wrzesień 17.25, październik 17.18—17.19.

NA GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ SPADEK CEN.

Warszawa, 4. 2. — Transakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej fr. st. załad., w nawiasach fr. st. Warszawa: Pšenica poznańska 48.00, żyto kongresowe 39.50 — (40.75), 40.50 — 40.25). Jęczmień kongres. na kasze (38.25), fasola biała pg. próby (54.75). Otręby pszenne pg. próby (27.70). Ceny orientacyjne ustalone przez Komisję Notowań Owies 36.50 — 37.50, Maka pszena warsz. lubelska i kres. 4/0 A 82.00 — 85.00, — pszena 4/0 74.00 — 77.00, — żytnia pyłkowa 65 proc. 56.00—58.00. Ceny orientacyjne rozumieją się za 100 kg parzysty wagon Warszawa. Usposobienie spokojne. Obrót 225 ton

MAŁE OBROTY AKCJAMI.

W obrotach prywatnych zainteresowanie akcjami nadal małe, przy tendencji na ogół słabszej, przyczem coraz więcej ograniczają ilość akcji w obrocie terminowych. Na samym zebraniu w dalszym ciągu obroty nikłe i publiczność wstrzymuje się całkowicie od dokonywania transakcji. Z grupy bankowej fluktuacja ulegał Bank Związku Spółek Zarobkowych, pozostałe zaś były utrzymane, przy obrocie miernym, a Bank Polski można powiedzieć ustabilizował się na poziomie 162.50.

Radjo-kącik

Sobota, 4-go lutego. Komunikaty P. A. T.: 15.00 Komunikaty: meteo-ologiczny i gospodarczy oraz nad program; 15.20 Przerwa; 16.00 Odczyt p. t. „Wychowanie i wykształcenie obywatelskie w Niemczech (współczesnych)” z cyklu odczytów organiz. przez M. W. R. i O. P., wygłosił dr. R. Suchodolski; 16.25 Nad program i komunikaty; 16.40 Odczyt p. t. „Rapsodia” wygłosił dr. M. Stępowski; 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrzej Bramy w Wilnie; 17.45 Transmisja z Krakowa. Program dla młodzieży; 18.55 Komunikat P. A. T.; 19.05 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt z cyklu „Portrety literackie” p. t. „Tadeusz Młotowski” wygłosił redaktor Zdzisław Debiński; 20.00 Odczyt p. t. „Spis i Orawa” wygłosił p. Michal Szwab; 20.30 Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim; 22.00 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikaty P.A.T.; 22.20 Komunikaty: policyjne, sportowe oraz nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej; 23.30 Komunikaty P. A. T.

Wiedeń, 517,2 m 16.00 Koncert popołudniowy; 17.30 Akademia popołudniowa; 19.30 Transmisja z sali Musikvereinu Koncert muzyki J. Straussa.

Langenberg 468,8 m. — 17.30—17.55. Lekcja angielskiego dla początkujących. 18.00—19.00. Koncert. 20.15. Wesoly wieczór. W programie między innymi „Fritzen und Lieschen” — obrazek muzyczny w 1 akcie. Tekst Henjona, muzyka Offenbacha. Wiadomości. Sport. Do 1.00 Muzyka taneczna.

Koenigswusterhausen 1250 m. — 17.00 — 18.00 Transmisja koncertu z Hamburga. 18.30 — 18.55. Lekcja francuskiego dla zaawansowanych. 19.20 — 19.45. Jan Sebastja Bach (I). (pr. Schumann). Od 20.30. Transmisja z Berlina koncert 22.30 lekcyjna tańca.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

przepiękny film p. t.

Goraczka złota

dla jednych dramat, dla drugich komedia. W roli głównej genialny artysta Charlie Chaplin.

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 4 popoł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.

Dokąd pójdziemy wieczorem?

Miejski Kinematograf Oświatowy.
Zew Morza
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10

„Apollo” — Car groźny.
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10

„Casino” — „Mężczyzna z przeszłością”
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10

„Czary” — Trzej Uczciwi Hultaje
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10

„Corso” — Verdun.
Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9:30

„Dom Ludowy” — Gorączka złota.
Początek przedstawień o godz. 5 i pół po poł.

„Grand-kino” — „Męczennik Sportu”
„Luna” kino nieczynne.

„Mewa” —

„Mimoza” — Spowiedź Kapelana

„Nowości” — W sieci przemysłowców.

„Odeon” — Verdun.
Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10

„Resursa” — Tragedja ulicznic

„Splendid” — Wyrok bez sądu.
Początek seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.00

Spółdzielnia Pracowników Państwowych
„Dama bez zasłony”
Początek przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

TEATR MIEJSKI.
Dzisiaj dwa przedstawienia: o godz. 4 po południu po cenach zredukowanych „Kredowe koło”; wieczorem po raz 5-ty po cenach popularnych arcywesoła ekscentryczna komedia amerykańska „Fenomenalna umowa”, na której publiczność bawi się wybornie przez cały wieczór.
Jutro, niedziela, o godz. 4 po południu oraz raz jeszcze w poniedziałek wieczorem arcyzabawna „Fenomenalna umowa”. Wieczorem „Kredowe koło” po raz 43-ci.

TEATR KAMERALNY
Dzisiaj o godz. 9 arcywesoła „Najdroższa moja Peg”.
Jutro o godz. 5 po południu po cenach zredukowanych raz jeszcze finałowa „Asekuracja wierności”; wieczorem po raz przedostatni przed zejściem z afisza „Najdroższa moja Peg”.

TEATR W FABRYCE SCHEIBLERA I GROHMANA.
Artyści Teatru Miejskiego odegrają w sali „Ogniska”, Przedzalniana 68, w niedzielę, dnia 5 lutego, o godz. 5 po południu po raz drugi wesołą angielską komedię Mannersa p. t. „Najdroższa moja Peg”.

TEATR POPULARNY
Dzisiaj o godz. 8.20 wieczorem i jutro o godz. 4 po południu i 8.20 wieczorem melodyjna operetka „Kryśka Leśniczanka”.
Dzisiaj o godz. 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Pan Geldhab” Al. hr. Fredry. Ceny od 40 gr. do 1 zł. Bilety w kasie od 10 ran.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Dzisiaj i jutro „Pan poseł”, znakomita komedia w 3-ach aktach M. Fijałkowskiego — z Mieczysławem jako reżyserem i wykonawcą w roli tytułowej. Bilety w kasie teatru.

TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG”.
Program „Jubileusz Gongu” nadal ślaga tłumy publiczności. Alexja stała się prawdziwą ulubienicą Łodzi.
Dzisiaj dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 wieczorem.

TANECZNA GRUPA J. MIECZYŃSKIEJ.
Jak podaliśmy, taneczna grupa w zespole dwudziestu dwu osób szkoły plastyki i rytmiki St. Paszkówny wystąpi o godz. 4.30 po południu w sali Filharmonii.

WYSTĘP GRUPY TANECZNEJ ST. PASZKÓWNY W PABJANICACH.
W niedzielę, dnia 5 lutego r. b. o godz. 3 i pół grupa taneczna szkoły plastyki i rytmiki St. Paszkówny wystąpi w Pabjanicach w sali kina miejskiego.

NOCNE DYZURY APTEK.
Dzisiaj dyżurują apteki: S. Hamburga (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piętkowska 307), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10) A. Potasza (Plac Kościelny 10).

Niebezpieczny obrot



Starsze słonie mają często chwiejność, w których dzieje się niebezpieczne dla otoczenia. Na ilustracji złośliwego słonia, omotanego łańcuchami podczas transportu.



Numer pojedynczy 20 gr

KRWAWY

Przeciwnicy

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, 6 lutego. Wczoraj w Warszawie w kościele św. Józefa w czasie nocy karnawałowej pod czas wieceu przedwyborczego zarządzanego przez

listę Nr. 24

przyszło do wielkiej awantury, w której wzięli udział: Stronicki, na prelegenta posypał się jaja, przy akompaniamencie krzyków. Atak ten zorganizowali przeciwnicy prawicy odparowali go, na sali wiecowej wywiązała się bójka, w której wzięli udział: na łaski i krzesła, dział policji zdołał salę opróżnić, jednak przeniosła się na

krew zbroczyta

Wściekłe posadzki. Przeciwnicy nieśli sromotną klęskę i przegrali. Stronicki i łaski rzucili się tłumnie

Bójka z kolei przeniosłaby się, gdyby nie nagłe pojawienie się działu policjantów

z karabinami, którzy awanturę po upływie czasu zlikwidowali. Narazie około 20 osób.

Rannych opatrzyło pogotowie.

ODEON Ostatnie 3 dni! **CORSO**

Wielka epopeja wojenna na ekranie!!!
Największa bitwa narodów z lat 1914-1918 r.
Jedynie autentyczne zdjęcia największego dramatu ludzkości w 10 aktach. Po raz pierwszy na ekranie

WILHELM II-gi, POINCARE, HINDENBURG, LUDENDORFF, PETAIN, „KRONPRINZ” i w. in.

HEMOROJDY

Czopki hemorojdalne Gase
(z kogutkiem) usuwają ból, dżnienie, pieczenie, krwawienie, zniekształcają guzy (zylaki) dają apteki.

„MIMOZA” ul. Kilińskiego Nr. 178. Dzisiaj następnym! Potężna epopeja walk i pożoگی!!! 9 aktów -- 9 aktów

Spowiedź Kapelana Najnowsza kreacja IGO SYMA (polskiego Valentina) oraz DAGNY SERYAES, KAROLA NOLLA i H. MARRA.

Nast. program **„Całować nie gra”**

KOKS hutniczy

„GOTTHARD” polecają ze swej składnicy

B. Kowalewski i S-ka
— Łódź, Ogrodowa 78. —
Tel. 35-88.

Żona Faraona
w nowym literackim opracowaniu
W rolach głównych
Janings, Harry Liedtke, Wegner, Bassermann
wkrótce **ODEON**

Dr. PRYBULSKI choroby skórne, włośów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem, Lampa kwarcowa, promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1.

Dr. STUPEL Szkołna 12. Choroby włośów skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 12-3 po poł. i od 6-9 wiecz.

Odmrożenie. Masć (z kogutkiem) „Mrozol” leczy, goi ranki, zapobiega odmrożeniu się kończyn. Sprzedają apteki i sklepy apt.

FABRYKA LUSTER PODLECHWA SZKŁA J. KUKLIŃSKI ŁÓDZ.
Zachodnia 22
poleca po cenach najniższych lustra, trzema, tualety; jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze oraz całkowite urządzenia najnowszych stylów. Zakład Tapicerski. Odnawianie i poprawianie lusterek z przeniesieniem do domu. Sprzedaj NA RATY I ZA GOTÓWKĘ

Dr. med. Z. RAKOWSKI
Tel. 27-81
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc
Konstantynowska 9.
Przyjmuje 12-2 i 5-7

Dr. H. LUBICZ Cegielniana 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyzowaniem. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8

Dr. P. BRAUN Południowa 23. Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje 9 do 1 od 5-8 wiecz.

Al. Kołodziejski Andrzeja Nr. 3
Poleca w wielkim wyborze koszule balowe od najtańszych do najwykwintniejszych

Nasiona pierwszy jakości, roślin, traw, drzew, tytoni, wszystkie kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodniczo-przebieganie) i w. in. polecają skład **L. JASIŃSKIEGO** prowadzone od 1870 r. w Łodzi przy ul. Poznańska 30 i w Łodzi, ul. Andrzeja Nr. 10. — Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Włosów wypadanie, łupież, — wyłysienie uszu, „E-sencja Cielnowo-Chmielewa” i „Mydło Cielnowo-Chmielewa” (z kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy apteczne. Główny skład: Warszawa Apteka Gąseckiego, ul. Freta nr. 16.

MEBLE własnego wyrobu
poleca wszelkiego rodzaju pojedyncze i komplety na raty, wkład 20 proc. i za gotówkę
M. FOGEL, Główna 47.
UWAGA: dojazd tramwajem Nr. 4, 6, 10

Dr. Heller ul. Nawrot 2. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje do 10 r. 1-2 i 4-8. Panie od 4-5. Dla niezamożnych Ceny lecznic.

Cena prenumeraty:

W Łodzi	—	—	—	—	zł. 2.50
Dla robotników	—	—	—	—	2.20
Na prowincji	—	—	—	—	3.50
Z zagranicą	—	—	—	—	8.50

Łódź, Łódzki „Echo” i „Kurjer Łódzki” łącznie zł. 7.10
Odbieranie do domu 40 gr.

Ceny ogłoszeń:

Przed tekstem i w tekście	20 groszy za wiersz	milimetrowy 1-lamowy (strona 4 lamy)	4
Z tekstem	25	—	4
Nakładowi	25	—	4
Korzystawcy	25	—	4
Zwyczołowe	6	—	10

Łódź, 12 stycznia, porządkowany przez 5 gr. za wiersz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł dla bezrobotnych 50 groszy.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby tych filie w Łodzi, a centrale gdzie indziej drożej od cen miejscowych.
Firmy zagraniczne o 100 procent drożej.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów administracyjnych nie odpowiada.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorariumu są za bezpłatne.
Rękopisy zarówno użytych jak i odrzuconych nie zwraca.